

with him any cultural patterns. A child wins them in the process of socialization through the impact of socializing agencies. The family is one of them; it is the first and most important.

In the process of socialization children acquire skills that they will need in their lives, learn and internalize moral norms prevailing in the groups, in which they are actively involved and adopt a system of values applicable to them. You could say that the whole of human cultural sphere is a "gift" of the society forwarded to them by specific socializing agencies.

Certain social roles comprise a specific nature of duty and service. In such cases the implementation of the common good – the good of others is fundamental to them. A classic example is the establishment of priestly and religious vocation. Professional work of a priest and monk is *par excellence* a strict deontology, having in mind above all benefits of others. Preparation of the individuals for such roles must inherently be twofold: on the one skill acquisition as in all other professions, but also moral qualifications that will enable a person to perform such roles. The role of the family in this regard is unique and irreplaceable. One can even say that it is the primary seminary waking up and shaping the vocation to priesthood and religious life.

Ks. prof. dr hab. Władysław Majkowski, sercanin, wykładowca socjologii ogólnej, historii myśli społecznej, socjologii rodziny oraz problemów współczesnej rodziny polskiej na UKSW w Warszawie; wykładowca socjologii i katolickiej nauki społecznej w Wyższym Seminarium Misyjnym Księży Sercanów w Stadnikach; autor kilkudziesięciu artykułów w języku polskim, włoskim i angielskim; najważniejsze publikacje: *Peoples' Poland. Patterns of Social Inequality and Conflict* (1985); *Czynniki dezintegracji współczesnej rodziny polskiej* (1997); *Rodzina Polska w kontekście nowych uwarunkowań* (2010).

e-mail: majk@wa.onet.pl

ks. Jan Górski
Uniwersytet Śląski, Katowice

MISYJNY WYMIAR FORMACJI DO KAPŁAŃSTWA

Zmieniający się paradygmat misji powoduje różne nowe wyzwania, dotyczące nie tyle samego rozumienia misji, ile raczej zmian w rozmieszczeniu poszczególnych akcentów co do jej realizacji. Paradygmat ten jest podyktowany częściowo nowymi wyzwaniami, przed jakimi stoi Kościół, rozpoznając znaki czasu¹. Misja, co powtórzył Jan Paweł II, jest jedna, chociaż realizowana w różnych kontekstach². Duszpasterz powinien poznać zmieniające się rozumienie misji. Nie wolno przy tym zapomnieć o istotnym wymiarze eklezjalnym. Misje są bowiem zadaniem Kościoła, a posługa kapłańska jest szczególnym wymiarem misji. Formacja do tej posługi jest istotna na różnych płaszczyznach. Posługa misyjna nie stanowi dodatku do pracy duszpasterskiej, ale stanowi jej główne zadanie. Literatura zagadnienia jest już spora (P. Giglioni, O. Tange, K. Muller, J. Lopez Gay, S. Karotempel). Także w naszym kraju z chwilą powstania misjologii jej wkład w studia i formację seminaryjną jest coraz bardziej zauważany (F. Zapłata, W. Kowalak, A. Kmieciak, F. Jabłoński,

¹ Por. D. J. BOSCH, *Oblicza misji chrześcijańskiej*, Katowice 2010; J. GÓRSKI, *Nowy paradygmat misji*, Warszawa 2006.

² Por. JAN PAWEŁ II, Encyklika *Redemptoris missio*, 33 (dalej: RMs).

A. Andrzejak, J. Górski). Trzeba tu podkreślić prace już wcześniej inspirowane przez Sekretariat Papieskiej Unii Misyjnej w Rzymie, zwłaszcza wydane *Vademecum*, będące owocem pracy międzynarodowego zespołu³.

Rola misjologii

We właściwym poznaniu zadania misyjnego i jego realizacji pomaga misjologia. Jako samodzielna dyscyplina teologiczna pojawiła się ona w systemie studiów teologicznych dopiero w XX wieku⁴. Początkowo w teologii protestanckiej, a następnie w katolickiej, co nadało jej od razu wymiar ekumeniczny. Misjologia i teologia ekumeniczna nie mogą sobie nawzajem pomijać. „Więzy, jakie istnieją między działalnością ekumeniczną i działalnością misyjną, sprawiają, że trzeba brać pod uwagę dwa czynniki zbiegające się z sobą”⁵. Teologia misji po II Soborze Watykańskim, opierając się na eklezjologii, ukazuje zaangażowanie w to zadanie w kategoriach daru⁶. Misyjne posłanie jest niezależne od stanu posiadania, czy warunków zewnętrznych. Nie jest rezultatem nadmiaru środków czy zasobów ludzkich. Wynika z odczytania woli Boga, który jest głównym autorem misji: „Kościół pielgrzymujący jest misyjny ze swej natury, ponieważ swój początek bierze wedle planu Ojca z posłania Syna i Ducha Świętego”⁷. Ukazanie misji jako dzieła Bożego jest zadaniem także dla całej teologii.

Chociaż w pierwszym okresie misjologia podejmowała refleksję na podstawie doświadczeń misjonarskich, często analizując niepowodzenia, to od II Soboru Watykańskiego dostrzegamy poszerzenie w kierunku teologii misji. Możemy zauważyć przemianę z misjografii w kierunku teologii misji.

³ Tekst polski: *Zjednoczeni w głoszeniu Chrystusa wszystkim ludziom*, Warszawa 1995.

⁴ Por. K. MÜLLER, *Misjologia: wprowadzenie*, w: S. KAROTEMREL (red.), *Kościół misyjny*, Warszawa 1997, s. 38-39; A. MIOTK, *Aż na krańce świata*, Warszawa 2005, s. 142-144.

⁵ RMs, 50.

⁶ Por. A. KMIECIK, *Posyłam was*, Warszawa 1995, s. 156-157.

⁷ SOBÓR WATYKAŃSKI II, Dekret o działalności misyjnej Kościoła *Ad gentes*, 2 (dalej: DM).

Zasadniczym zagadnieniem dla formacji misyjnej jest rola misjologii w całokształcie studiów teologicznych. Konieczność wprowadzenia misjologii jest oczywista. Została ona ukazana w Dekrecie o misyjnej działalności *Ad gentes divinitus*. Przy czym chodzi nie tylko o istnienie samodzielnej dyscypliny teologicznej, ale także o jej inspirującą rolę w stosunku do całej teologii. Sobór wyraźnie mówi o potrzebie takiej dziedziny, zwłaszcza w kontekście formacji do kapłaństwa: „Alumni zatem mają poznać historię, cel i metodę działalności misyjnej Kościoła”⁸. Niestety, postulat misyjnego ożywienia teologii jest ciągle w sferze marzeń. W wielu seminariach w Polsce misjologia nie jest jeszcze wykładana⁹. Na biskupach spoczywa zadanie zapewnienia odpowiedniej formacji. Sobór wyraźnie wysuwa postulat: „Profesorowie seminariów i uniwersytetów przedstawiają młodzieży prawdziwe położenie świata i Kościoła tak, by się jej uwidoczniła konieczność intensywniejszej ewangelizacji niechrześcijan i aby ożywał jej zapał. W czasie wykładów z zakresu nauk dogmatycznych, biblijnych, moralnych i historycznych niech uwypuklą zawarte w nich aspekty misyjne, aby w ten sposób kształtować w przyszłych kapłanach misyjną świadomość”¹⁰. W tym kontekście potrzeba dokładniejszego studium prac teologów z innych kontynentów. Przy czym nie może to być jedynie analiza błędów przez nich rzekomo popełnianych – podobnie jak w Europie sporo jest prac wartościowych teologów z innych kontynentów. Od pewnego czasu można zauważyć większe otwarcie teologii europejskiej na ten dorobek.

Jan Paweł II w encyklice *Redemptoris missio* (1990) wyraźnie ukazał znaczenie misjologii. Mówiąc o przemianach w rozumieniu „misji” w kontekście nowych zadań Kościoła, pisze: „Te usiłowania wskazują na rzeczywistą zmianę, która ma aspekty pozytywne. Tak zwane ponowne sprowadzenie czy powrót misji do jednej misji Kościoła, włączenie misji w eklezjologię i umiejscowienie ich obu w trynitarnym planie zbawienia nadały nowy oddech samej działalności misyjnej nie pojmowanej już

⁸ DM, 16.

⁹ Por. F. JABŁOŃSKI, *Recepcja idei misyjnej w Polsce po Soborze Watykańskim II*, Kraków 2003, s. 107-110.

¹⁰ DM, 39.

jako zadanie na marginesie Kościoła, ale umieszczonej w samym sercu jego życia jako podstawowy obowiązek całego Ludu Bożego¹¹. Taki sposób prowadzenia uzasadnienia misjologii daje szansę na rozumienie jej w sensie zasady, a nie jedynie funkcyjności.

Trudno jest zrozumieć ciągle brak misjologii w programie studiów teologicznych, jako istotnego elementu formacji. Problem ten został poruszony także przez misjologów w innych krajach. Giancarlo Collet mówi wprost o marginalizacji, czy nawet pożegnaniu misjologii¹². Przy czym problem ten bardziej dotyczy ośrodków uniwersyteckich. SeminaRIA zarówno katolickie, jak i różnych wyznań chrześcijańskich bardziej uwzględniają misjologię. Program studiów uniwersyteckich jest w trudniejszej sytuacji, zwłaszcza w Europie. Także w wyniku sprostania wymaganiom warunków formalnych zredukowana jest dotychczasowa rola misjologii w strukturach wydziałów teologicznych. Marginalizacja tego ważnego kierunku osłabia uzasadnienie głoszenia Ewangelii z radością i przekazania tego centralnego zadania Kościoła wolontariatowi. Misjonarz jednak zasadniczo różni się od wolontariusza.

Misje a nowa ewangelizacja

Już Jan Paweł II ukazał złożony obraz form realizacji „jednej jedynej misji Kościoła”¹³. W związku z tym wskazał trzy formy realizacji misji: *ad gentes*, duszpasterskiej i nowej ewangelizacji. Podczas pontyfikatu Benedykta XVI (2005-2013) można było zaobserwować powrót do idei nowej ewangelizacji. Z tym że często praktyka wyprzedzała niezbyt dobrze rozwiniętą teologię tej ewangelizacji¹⁴. Żywiołowe zaangażowanie nie zawsze sprzyja właściwym kierunkom. Już Paweł VI w adhortacji *Evange-*

¹¹ RMs, 32.

¹² G. COLLET, *...bis an die Grenzen der Erde. Grundfragen heutiger Missionswissenschaft*, Freiburg im Br. 2002, s. 6-24; problem ten ostatnio dał się zauważyć także w USA, por. „International Bulletin of Missionary Research”, Vol. 38, n.1, 2014.

¹³ RMs, 33.

¹⁴ Por. Oddzielenie strukturalne Rady ds. Nowej Ewangelizacji od Kongregacji Ewangelizacji Narodów.

lii nuntiandi (1975) zwracał uwagę na pewne zasady głoszenia Ewangelii: „Nie znosi ono niedbalstwa ani mieszania zasad Ewangelii z zasadami innych religii, ani jakiegoś dostosowywania, ponieważ od niego zależy cała sprawa zbawienia ludzi”¹⁵.

Adhortacja apostolska papieża Franciszka *Evangelii gaudium* (2013) nawiązuje do myśli *Redemptoris missio*, z tym że misję *ad gentes* i duszpasterstwo widzi w programie nowej ewangelizacji. Papież zastrzega jednak, że każda definicja ewangelizacji jest niepełna¹⁶. W studiowaniu rozwoju pojęcia zawsze aktualne pozostanie trynitarnie uzasadnienie: „Sama tajemnica Trójcy Świętej przypomina nam, że zostaliśmy stworzeni na obraz Bożej komunii, dlatego nie możemy się zrealizować i zbawić o własnych siłach”¹⁷. Ukazanie dzieła misyjnego w tajemnicy Trójcy Świętej jest gwarantem w poszukiwaniach i badaniach teologicznych. Ustrzeże też projekt nowej ewangelizacji od sprowadzenia do happeningu.

Duszpasterstwo misyjne

Zarówno studia teologiczne, formacja intelektualna, jak i duchowa winny być przygotowaniem do nowej posługi duszpasterskiej. Jej biblijnym symbolem może być ta jedna „owca zagubiona” (Mt 18,12-14). Bliższą ilustracją może pobyt ojca świętego na Lampedusie (2013). Już wcześniej pojawiały się prośby o nowe wskazania dla teologii pastoralnej oraz w konsekwencji dla duszpasterstwa¹⁸. Zwłaszcza co do form zachowawczych.

Od początku pontyfikatu papieża Franciszka (2013) coraz mocniej rysuje się nowy obraz Kościoła nacechowany misyjnością czy może, jeszcze dokładniej, nowymi formami misyjności. Każda dziedzina duszpasterstwa winna być misyjna, w innym wypadku przestanie spełniać swoje zadania. Do tego trzeba alumnów przygotować, stąd potrzeba duszpa-

¹⁵ PAWEŁ VI, Adhortacja *Evangelii nuntiandi*, 5 (dalej: EN).

¹⁶ FRANCISZEK, Adhortacja *Evangelii gaudium*, 176 (dalej: EG).

¹⁷ EG, 178.

¹⁸ Por. J. GÓRSKI, *Duszpasterstwo misyjne*, Katowice 2009. Praca powstała w wyniku wykładów wygłoszonych na Katolickim Uniwersytecie w Cochabamba (Boliwia) w 2008 roku: Pastoral Misionera, Cochabamba 2010.

terstwa misyjnego, nie tylko jako kolejnego przedmiotu, ale nowej wizji pielgrzymującego Ludu Bożego¹⁹. Stąd wnioski z uważnej lektury adhortacji *Evangelii gaudium* ukazują nie tylko potrzebę zmiany języka, ale i nową wizję związaną z „peryferiami”. Przy czym nie należy sprowadzać tego określenia jedynie do sytuacji związanej z wykluczeniem ekonomicznym. Papież daje do zrozumienia, że może to być sytuacja duchowa ludzi cieszących się dobrobytem.

Już encyklika *Redemptoris missio* mówi o potrzebie „troski o powołania misyjne”²⁰. Formacja nie może poprzestać jedynie na trosce o dotychczasowe formy. Tutaj coraz większą rolę odgrywają prace teologów pozaeuropejskich, ukazujące często nowe możliwości i nowe rodzaje posługi. Godne zauważenia jest to, że w misjach coraz bardziej uczestniczą ruchy religijne. Te działania są naznaczone współpracą wspólnoty. Model misjonarza jako samotnego pioniera jest dzisiaj trudny do przyjęcia.

Nowe wyzwania stawiają grupy ludzi przybywające z innych kontynentów i krajów. To przedstawiciele innych kultur, religii, mówiący innymi językami. Już Jan Paweł II w encyklice *Redemptoris missio* zwracał uwagę na nowe zjawiska. Zadania misyjne uległy zmianie. Adhortacja *Evangelii gaudium* wskazuje, że to, co często stanowiło do tej pory istotę – „teren misyjny”, wyjazd na misje, ulega zmianie na rzecz osoby poszukującej Boga. Antropologia misyjna jest coraz bardziej doceniana. Obecnie na misje trzeba patrzeć z perspektywy Filipa: „Wstań i idź około południa na drogę, która prowadzi z Jerozolimy do Gazy” (Dz 8,26), a tam nastąpiła katecheza i chrzest Etiopa, później przedstawiciel Europy, Macedończyk, prosi: przyjdź i pomóż nam (Dz 16,9). Pod wpływem odkryć geograficznych zatracono tego ducha otwartości na imigrantów na naszym kontynencie. Dominująca rola Europy stała się powodem zatracenia zdrowego spojrzenia na innych. Misje to nie egzotyka czy wydarzenie heroiczno-przygodowe.

¹⁹ KK 1.

²⁰ RMs, 79.

Kierunki poszukiwań

Na podstawie dokumentów Kościoła oraz refleksji misjologicznej, zawartej w licznych opracowaniach można ukazać kierunki formacji. Jest to z pewnością formacja intelektualna. W dokumencie Międzynarodowej Komisji Teologicznej czytamy: „Lata po II Soborze Watykańskim były dla teologii katolickiej niezwykle owocne. Pojawiły się nowe głosy teologów, zwłaszcza głosy świeckich i kobiet; teologie pochodzące z nowych kontekstów kulturowych, w szczególności z Ameryki Łacińskiej, Afryki i Azji”²¹. Dobre poznanie teologii, także pozaeuropejskiej, jest nadzieją na pogłębione życie duchowe. Liczne zagadnienia z obszaru historii misji, dialogu, inkulturacji, a także styku misjologii z innymi naukami mogą pomóc w formacji i animacji. Zainteresowanie problematyką powinno prowadzić do rozwoju i pogłębienia zespołu w ramach badań podstawowych. W tym celu poznanie dokumentów Kościoła dotyczących misji jest zadaniem podstawowym. Bardziej jeszcze powinno się uwypuklić misjologię w powiązaniu z eklezjologią²².

Innym zagadnieniem jest prawidłowa formacja misyjna. Właściwy kierunek formacji proponuje Papieska Unia Misyjna. Pełniąc zadanie animacji pozostałych dzieł, skupia się na zaangażowaniu kapłanów i osób konsekrowanych: „Bezpośrednim i szczególnym celem Unii Misyjnej jest uwrażliwianie i formacja misyjna kapłanów, zakonników i zakonnice, którzy ze swej strony winni troszczyć się o nią we wspólnotach chrześcijańskich; ponadto Unia zmierza do szerzenia innych Dzieł Papieskich, których jest duszą”²³. Przykład, duchowość i dokonania założyciela i patrona Unii, bł. Pawła Manny (1872-1952), mogą być bardziej upowszechnione²⁴. Jak już wspomniano, praktyka misyjna kojarzona jest często z działalnością charytatywną prowadzoną przez wolontariuszy. Zresztą sama forma wolontariatu znalazła akceptację społeczną, także w Kościele. Misje jednak zasadniczo różnią się od wolontariatu. Są świętą czynnością Kościoła

²¹ MIĘDZYNARODOWA KOMISJA TEOLOGICZNA, *Teologia dzisiaj. Perspektywy, zasady i kryteria*, Kraków 2012, s. 7, n. 1.

²² Tamże, n. 20.

²³ RMs, 84; por. J. GÓRSKI, *Mały słownik misjologiczny*, Katowice 2004, s. 83-85.

²⁴ Por. B. MONDIN, *Dizionario Storico e Teologico delle missioni*, Roma 2001, s. 301.

ła, wpływającą od samego Boga, a powołanie misjonarskie jest konsekwencją: „Chociaż obowiązek rozszerzania wiary ciąży w odpowiedniej części na każdym uczniu Chrystusowym, to jednak Chrystus Pan powołuje zawsze z liczby uczniów tych, których sam chce, aby byli z Nim i aby mógł ich wysłać na głoszenie nauki narodom”²⁵. Zwrócenie większej uwagi na ten aspekt pomoże lepiej dostrzec powołanie misjonarskie, nie jako decyzji wynikającej z odwagi czy chęci przeżycia przygody. Są to cechy sprzyjające podjęciu decyzji. Jest to odpowiedź na Boże wezwanie: „Biada mi (...), gdybym nie głosił Ewangelii” (1 Kor 9,16).

Kolejnym ważnym obecnie aspektem jest ukształtowanie wrażliwości, która pozwoli na dostrzeżenie sytuacji *ad gentes* tu, w krajach o dominacji chrześcijańskiej. Już Jan Paweł II zwracał uwagę na nowe sytuacje misyjne²⁶. Są to migracje, które przybierają różny wymiar, począwszy od ratowania życia, przez szukanie lepszych warunków po turystykę. Tak złożone powody również kierują grupą migrujących ludzi. W celu lepszego zrozumienia ducha misyjnego warto zaangażować alumnów w spotkania międzykulturowe, z mniejszościami etnicznymi, np. z Romami, w misję dworcową, zajęcia świetlicowe z dziećmi imigrantami. Ważnym elementem jest zaangażowanie w tydzień ekumeniczny, w dni modlitwy z judaizmem i islamem. W tym wypadku bardzo ważne będzie poznanie duchowości i modlitwy innych religii. Doświadczenia wielu teologów (J. Dupuis, H. Waldenfels, T. Halik) mogą być wskazówką w poszukiwaniach. Poszczególne ośrodki teologiczne, zwłaszcza zakonne, mogą wzbogacić formy duchowości.

W formacji misyjnej nie można pominąć zaangażowania w pracę naukową. Prace dyplomowe powstające w ramach seminariów naukowych powinny bardziej uwzględniać zagadnienia misyjne – z jednej strony dokumentując zaangażowanie misyjne, a z drugiej podejmując coraz odważniej zagadnienia teologiczne oraz historyczne. Coraz odważniej powinno się prowadzić badania z zakresu antropologii misyjnej, z uwzględnieniem prac autorów rodzimych. Jest to również okazja do zapoznania się z pracami innych teologów chrześcijańskich.

²⁵ DM, 23.

²⁶ RMs, 37.

Przygotowanie do pracy duszpasterskiej przyszłych kapłanów nie może, jak to nieraz bywa, traktować wymiaru misyjnego jako dodatku. Formacja misyjna uczy otwarcia na „innych”²⁷, dostrzegając ludzi innych kultur i religii, tradycji, koloru skóry, nie wykluczając kobiet, dzieci, starców, osób w różnej kondycji zdrowotnej. Kościół jest otwarty dla wszystkich! Duszpasterstwo nie może wykluczać nikogo. Chrzęścianie od samego początku, mimo przekonania o słuszności swej drogi, byli życzliwie nastawieni do innych ludzi. Daje temu wyraz św. Paweł: „A tego, który jest słaby w wierze, przygarniajcie życzliwie, bez spierania się o poglądy” (Rz 14,1). Dzisiaj, zwłaszcza w środowisku miejskim, trzeba na nowo uczyć się żyć wśród innych, często w mniejszości. Chodzi nie tyle o status społeczny, ile o sposób wyznawania wiary²⁸. W tym kontekście warto poznać ruchy pentakostalne, które dzięki zastosowaniu nowych form ewangelizacyjnych łatwiej wchodzą w środowisko różnych nurtów chrześcijańskich i innych religii. Niejednokrotnie dają świadectwo o wierze chrześcijańskiej, nie wykluczając pozytywnego otwarcia ekumenicznego.

Aby rozpocząć i prowadzić ewangelizację misyjną, trzeba przywrócenia w chrześcijaństwie gościnności. To wprowadzało chrześcijan, misjonarzy na nowe tereny i w nowe środowiska. Teraz chrześcijanie coraz częściej goszczą u siebie innych. Formacja w kierunku przywrócenia gościnności w życiu chrześcijan jest dzisiaj koniecznością. Nie może jej zastąpić nawet najbardziej sprawna instytucja. Pamiętamy świadectwo Listu do Hebrajczyków: „Nie zapominajcie też o gościnności, gdyż przez nią niektórzy, nie wiedząc, aniołom dali gościnę” (Hbr 13,2). Gościnność będzie obejmować coraz bardziej tych „obok” nas i tych z daleka²⁹. Będzie szkołą misyjną i domem misyjnym.

Budowanie wspólnoty eklezjalnej nie jest łatwe. Jan Paweł II przypominał: „Wiara umacnia się, gdy jest przekazywana”³⁰. Wprowadzenie misjologii do programu studiów teologicznych oraz misyjne otwarcie innych dziedzin teologii zaowocuje nowym stylem duszpasterstwa, bardziej oczekiwanym dzisiaj w różnych środowiskach.

²⁷ Por. J. GÓRSKI, *Duszpasterstwo...*, dz. cyt., s. 69.

²⁸ Por. tamże.

²⁹ Por. J. GÓRSKI, *Duszpasterstwo...*, dz. cyt., s. 70.

³⁰ RMs, 1.

Missionary aspects of the missionary formation for priesthood

Summary

Since II Vatican Council in the formation of the seminarians are many new aspects. One, the most important, is missionary formation of the future priests. Article is based on the ideas of the encyclical *Redemptoris missio* and the new vision of the Pope Francis as well. Missiology as academic discipline must be more open for the new ideas from the other continents and Christian denominations. The Church is missionary of the nature and pastoral service and organisation must concentrate more of this dimension, also in ecumenical perspective.

Ks. prof. dr hab. Jan Górski, kapłan archidiecezji katowickiej, kierownik Zakładu Misjologii i Teologii Ekumenicznej na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, konsultor Kongregacji ds. Ewangelizacji Narodów w Rzymie, prezes Stowarzyszenia Misjologów Polskich.

e-mail: jangor@katowice.opoka.org.pl

Symposium
Rok XVIII 2014, nr 1(26), s. 99-115

ks. Lucjan Szczepaniak SCJ
Wyższe Seminarium Misyjne Księży Sercanów, Stadniki

TROSKA O CHORYCH W FORMACJI PASTORALNEJ

Wysłuchani w naukę Jezusa

„A oto powstał jakiś uczonec w Prawie i wystawiając Go na próbę, zapytał: «Nauczycielu, co mam czynić, aby osiągnąć życie wieczne?» Jezus mu odpowiedział: «Co jest napisane w Prawie? Jak czytasz?» On rzekł: *Będziesz miłował Pana, Boga swego, całym swoim sercem, całą swoją duszą, całą swoją mocą i całym swoim umysłem; a swego bliźniego jak siebie samego.* Jezus rzekł do niego: «Dobrze odpowiedziałeś: *To czyń, a będziesz żył.*» Lecz on, chcąc się usprawiedliwić, zapytał Jezusa: «A kto jest moim bliźnim?» (Łk 10,25-29).

Historia uczonego w Prawie uświadamia, że pomimo upływu czasu wciąż wystawiamy na próbę Jezusa, zadając Mu pytanie: „Nauczycielu, co mam czynić, aby osiągnąć życie wieczne?”. Pełnej na nie odpowiedzi powinna zapewne udzielić wieloletnia formacja do życia zakonnego oraz kapłańskiego i winno się to dokonać we wszystkich wymiarach ludzkiej egzystencji: intelektualnym, emocjonalnym, duchowym, religijnym, a także praktycznych umiejętności. Tylko bezwarunkowa i bezwysłowna miłość Boga i człowieka daje szansę osiągnięcia życia wiecznego, o czym zapewnia sam Jezus: „To czyń, a będziesz żył”. Można pomyśleć, że tak proste zadanie przerosło uczonego, gdyż „chcąc się usprawiedliwić, zapytał Jezusa: «A kto jest moim bliźnim?»”. Inspiracją jego działania nie jest